

Płk. Sławek w piśmie swem do przewodniczących klubów sejmowych proponuje odbycie narady przedstawicieli stronnictw w sprawie Konstytucji.

Warszawa. Prezes B. B. płk. Sławek wystosował do przewodniczących wszystkich klubów pismo następującej treści:

Na wniosek B. B. Sejm uchwałą z 23 stycznia r. b. uznał potrzebę rewizji Konstytucji. Stosując się do tej uchwały, klub B. B. wniósł do łaski marszałkowskiej konkretny projekt zmian. Oprócz naszego projektu wpłynęły do Sejmu: projekt 3 stronnictw sejmowych, P. P. S. Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, a do komisji konstytucyjnej uwagi Stronnictwa Narodowego. Z kolei rzeczy wszystkie te propozycje wejdą na porządek dzienny.

Wobec ważności zagadnienia i materiału w imieniu klubu proponuję odbycie wspólnej narady przedstawicieli klubów posejskich dla ułatwienia pracy Sejmowi nad tym przedmiotem. — Proponuję odbycie tej narady w dn. 28—30 b. m. i proszę o łaskawą odpowiedź, czy klub Panów zechce wziąć udział w tej konferencji.

Jest to pierwsze zwrócenie się prezesa klubu B. B. do przedstawicieli stronnictw sejmowych.

Odpowiedź prezesa Klubu Narodowego pos. Rybarskiego na zaproszenie płk. Sławka.

Warszawa. W odpowiedzi na zaproszenie płk. Sławka pos. Rybarski wysłał wczoraj odpowiedź listowną w imieniu Klubu Narodowego.

W piśmie tem pos. Rybarski zapytuje, jaki charakter ma mieć spodziewana konferencja, t. zn., czy zagadnieniami konstytucyjnymi ma się zająć zebranie przewodniczących wszystkich klubów sejmowych, t. j. konwent senjorów, które to grono zwołuje marszałek Sejmu, czy też konferencja ta ma mieć w tym wypadku inny charakter oraz czy ma być zwołana poza terenem ustalonych instytucji sejmowych. W tym drugim wypadku prezes Klubu Narodowego p. Rybarski prosi o poinformowanie go do jakich klubów B. B. wystosował zaproszenie. Jak się dowiadujemy, Klub BB. wystosował zaproszenie do wszystkich klubów polskich, a także do klubu żydowskiego i niemieckiego.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa. Dnia 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, dr. Kazimierza Świątalskiego, posiedzenie Rady ministrów, poświęcone sprawie potrzeb oświaty w budżecie państwa.

Poza tem Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra przemysłu i handlu w sprawie zarządzeń celnych, związanych z rolnictwem, a przyjętych przez komitet ekonomiczny.

Rada Ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do udzielenia gminie m. Poznania zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 milionów złotych w złocie przez wypuszczenie 8% obligacji miejskich.

Wreszcie załatwiła szereg wniosków personalnych.

Nowy gabinet litewski.

Prawie wszyscy ministrowie członkami Tautinników. — W polityce nowego rządu nie zajdą istotne zmiany.

Kowno. 23. 9. Dziś mianowany premier Tubialis przedstawił prezydentowi państwa listę swego gabinetu w następującym składzie:

Prezes rady ministrów, minister finansów i czasowo pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Tubialis. Minister rolnictwa dotychczasowy, Aleksa, minister obrony narodowej dotychczasowy min. komunikacji, pułk. Wariakois, min. spraw wewnętrznych dotychczasowy, pułk. Musteikis, min. sprawiedliwości dotychczasowy, Żyliniskas, min. komunikacji, inż. Wiliajtys; przewodniczący centralnego komitetu związku „Tautinników“.

Prezydent państwa wręczył mu listę gabinetu zatwierdził. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Aleksa i Musteikisa są członkami partji „Tautinników“. Obaj zajmują w stosunku do tej partji stanowisko sprzyjające.

W rozmowie z współpracownikiem „Ritas“ przewodniczący związku „Tautinników“, Wiliajtys oświadczył, że w polityce nowego rządu nie zajdą żadne nowe istotne zmiany. Zmiany mogą mieć miejsce tylko w drugorzędnych sprawach.

Smetona nakłania Waldemarasa do przyjęcia teki ministra spraw zagran. — W ostatnim czasie Waldemarasa miał być b. nerwowy.

Berlin. 23. 9. Kowieński korespondent „Berlin. Tag.“ komunikuje m. in., że prezydent Smetona czyni wysiłki nakłonienia Waldemarasa do przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie.

„Voss. Ztg.“ donosi jednocześnie z Kowna, że teraz dopiero ujawnia się szereg szczegółów, mających swe znaczenie dla kryzysu gabinetowego. Mianowicie stan zdrowia Waldemarasa, który od 3 lat nie brał urlopu, miał być b. niepomyślny. W ostatnim zwłaszcza czasie po nieudanych na niego zamachach, Waldemarasa miał się stać niesłychanie nerwowy i przeczulony. Po wielu scysjach z jego współpracownikami popierała go tylko wpływowa grupa oficerów, którzy po jego dymisji czynią wszystko, co jest możliwe, ażeby przywrócić Waldemarasowi kierownictwo rządu litewskiego.

Starcie nationalistów niemieckich z policją.

Berlin. 23. 9. Wczoraj przed południem w rozmaitych punktach miasta doszło do krwawych awantur i strzelanin, spowodowanych przeważnie przez Hackenkreutzlerów.

Dotychczas policja aresztowała 21 osób, w liczbie tej przywódcę berlińskich narodowych socjalistów, dr. Goebbelsa. Gdy samochód Goebbelsa mijał na placu Spreewald w Neutelu patrol policyjny, padły strzały w kierunku policji, która odpowiedziała również strzałami. Pięciu mężczyzn, znających się w samochodzie, przy których znaleziono automatyczne pistolety, aresztowano.

Również na moście Luisenbrücke doszło do strzelaniny, przyczem aresztowano 9 osób, uczestniczących w zażartem starciu.

Do poważniejszych starć doszło na placu

Herzberg, gdzie grupa przechodniów, prawdopodobnie komunistów, napadła na pewnego Stahlhelmowca. Policja przy użyciu pałek gumowych rozprężyła tłum i zamknęła plac dla ruchu.

Na dworcu w Rahnsdorf wywiązała się awantura między grupą Stahlhelmowców a przechodniami, przyczem dwaj Stahlhelmowcy zostali ciężko poranieni.

Eksplozja amunicji.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, iż w składzie amunicji, założonym przez komendanta miasta w ogrodach jednego z domów poczdamskich, nastąpiła eksplozja. Eksplozowało 5 600 naboń karabinowych. Ogień ugaszono wreszcie w ten sposób, iż zalano wodą cały magazyn. Przyczyny wybuchu nieznanne.

W Brazylii miała innych jeszcze, dalekich krewnych, bardzo bogatych, których syn, Alfons Costalli wówczas już starał się silnie o jej względy. Przez pewien czas żyła w domu tychże krewnych, ale później postanowiła opuścić Brazylię i przenieść się do Madrytu, dokąd ją stryj kilkakrotnie wzywał. Z Brazylii nie wywozła żadnych wesołych i szczęśliwych wspomnień, a że sama nie mogła odbywać tak dalekiej podróży, przeto ofiarował się Alfons towarzyszyć jej. Miał on przy tej sposobności zwiedzić Europę i poznać świat i życie, zanim by został właścicielem rozległych włości i kierownikiem fabryk, które ojciec jego posiadał.

Alfons był młodym człowiekiem, o dzikim i namiętnym charakterze. Przyzwyczajony, tak jak i ojciec jego, do ciągłego przestawania z nieokrzesanymi Murzynami i Indianami, z którymi obchodzili się obydwoj, jak z zwierzętami, wyszukując ich pracę i siły, budził z początku wstręt w Irenie, pomimo, że względem niej starał się zawsze być uprzejmym i łagodnym. Z tem wszystkim nie śmiała odrzucać jego propozycję odwiezienia jej do Madrytu i tak wyruszyli oboje razem w drogę. Alfons zabrał

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę

„DRWĘCY“
na IV-ty kwartał lub
na miesiąc październik.

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 25 września 1929 r.

Kalendarzyk. 25 września, Środa, Bl. Ładysława z Gielnowa.
26 września, Czwartek, Cyprjana i Just. p. mm.
Wschód słońca g. 5 — 53 m. Zachód słońca g. 17 — 49 m.
Wschód księżycy g. 21 — 53 m. Zachód księżycy g. 15 — 13 m.

Oświetlać pojazdy.

Przypomina się obowiązek oświetlania wszystkich pojazdów, tj. samochodów, rowerów i furmanek, jadących w porze nocnej na drogach publicznych.

Jako porę nocną uważa się czas od pół godziny po zachodzie do pół godziny przed wschodem słońca.

Niestosowanie się do odnośnych obowiązków podlega karze.

Z miasta i powiatu.

Obchód 10-lecia tow. św. Wincentego a Paulo.

Nowe miasto. W ostatnią niedzielę, jak już pisaliśmy, przypadł obchód 10-lecia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, połączony z uroczystym otwarciem nowowyrastającej Ochronki. O godz. 4 po południu dokonał ks. radca Pape w obecności Siostry Przełożonej oraz Siostry z Ochronki jako i zarządu Stow. Pań Miłosierdzia oraz licznych członków poświęcenia nowowyrastającej Ochronki, które poprzedziło przemówienie ze strony teżoż ks. Rady, w którym podniósł przedewszystkiem niepospolite zasługi przew. Stow., p. Kyclerowej w dziele przeprowadzenia restauracji. Faktycznie przynależą, że restauracja ta przedstawia się nader dodatnio, a poczynione w Ochronce zmiany umożliwiają jej spełnienie dziś już znaczenie szerszego zakresu działania. Po poświęceniu rozpoczęła się w hali gimnastycznej szkoły powszechnej uroczysta akademja, uroczajona bogato i obficie udatnemi produkcjami działwy z Ochronki i szkoły powszechnej, gdzie zarówno podziwiać należało i piękne, pewne siebie, występy działwy, jak niemniej gustowne nader dekoracje sceny. W swem pięknie przemówieniu wypuklił ks. radca Pape na tle miłości Chrystusowej promienną postać św. Wincentego a Paulo, założyciela Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, a następnie owocną działalność miejscowego Stowarzyszenia w dziele dobroczynności, podnosząc w szczególności zasługi sp. Binerowskiego oraz pierwszej przew. p. radczyni Michałkowej, którą uchwalono w dowód uznania zamianować członkiem honorowym oraz obecnej przew. p. Kyclerowej, której to głównie zastęga, jak wspomnieliśmy, obecna restauracja Ochronki, wreszcie wyraził podziękowanie p. staroście Bederskiemu za wydatną pomoc i poparcie materialne, umożliwiające przeprowadzenie przebudowy, jak niemniej p. burmistrzowi Kurzętkowskiemu, jako i za hojne poparcie ze strony miejscowego kupiectwa i zarządów za poświęcenia, a zakończył przemówienie wyrażeniem serdecznych życzeń Stowarzyszeniu na dalsze lata „Bogu na chwałę — Ojczyźnie na pożytek“. Żywy, bardzo pięknie oddany, obraz z życia św. Wincentego a Paulo, jako i udatni śpiew, zakończyły wniosła tę uroczystość, która napewno przyczyni się do żywszego jeszcze zainteresowania się sprawą Stowarzyszenia jako i Ochronki.

Sprawie służ! — Służyć chcę!

Lubawa. Nasze „Polki“, przeżyły w niedzielę, 22 bm. dzień niezwykle dla siebie radosny i historyczny w rozwoju towarzystwa, bo dzień poświęcenia sztandaru, a zarazem dziesięciolecie istnienia.

O godz. 7 rano przywitano na dworcu przybyłych gości, sympatyków i delegacje siostrzanych towarzystw. O godz. 7 i pół na dziedzińcu szkoły powszechnej odbyła się zbiórka, gdzie przybyły delegacje wszystkich towarzystw i cechów ze sztandarami. Stąd wyruszył pochod z muzyką na czele do kościoła farnego, gdzie ks. prałat Kasyna w asyście miejscowego duchowieństwa dokonał poświęcenia sztandaru. Mszę św. celebrował generalny sekretarz, ks. Zynda. Po mszy św. odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę!“ Po uformowaniu się w czwórki, przeddeflował pochod przed komitetem honorowym i rozszedł się przed hotelem „Pod Orłem“. O godz. 12 w hotelu „Pod Orłem“ odbyła się uroczysta akademja. Akademje otworzyła p. Chrzanowska, założycielka towarzystwa, podzwonieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ i hasłem Polek „Sprawie służ!“, naco z młodych piersi Polek wyrwał się pełen zapału odzew „Służyć chcę!“ P. Chrzanowska przywitała wszystkich gości — sympatyków i w krótkich słowach

POTWORY LUDZKIE.

POWIEŚĆ.

11

(Ciąg dalszy.)

Widziała bowiem wczoraj, wracając do domu, że Fryderyk jechał za ich powozem i było też aż nadto jasnym, że nie prosty przypadek sprowadził go tu do jadalnej sali. Zapewne przyszedł dlatego tylko, aby ją zobaczyć. I podczas, kiedy smarowała bułeczki dla stryja, były myśli jej wyłącznie zajęte Fryderykiem.

Irena liczyła wówczas siedemnaście lat. Dziecko Hiszpanów, urodziło się w południowej Ameryce, w Wenezueli, dokąd rodzice jej udali się w celu odzyskania na nowo lekkomyślnie straconego majątku — gdzie jednak oboje umarli, nie osiągnąwszy swoich zamiarów.

Sierota od czternastego roku życia, posiadała Irena w swej ojczyźnie jednego tylko krewnego, markiza Carvallo, brata ojca. Markiz żył w Madry-

wskaza
prowad
wreczy
odebra
komen
przem
jako sz
ska od
od chw
Sekre
mi. m.
gen. se
sympat
norow
czystw
dzie p
akaden
gwozdz
akadem
czere
macjan
Chwile
stlin

na gró
rotę w

Prz
y
Poznan
z Prus
na gra

Le
grzybie
gs. pro
morze

Sp

B

miesię
w Bro
niu, o
z pope
o „Spi
wioną
zdanie
W dal
zowan
nych,
po kró
Przena
czono
Nanz.
szony
szere
liczbow
liczbą
być, b
Sodali
brakto
nieczn
budek
egoizm
patu t
wznios
pożyte
agitato
my się
bo stu

B
ze ferj
go trw
Feryj
w któ

q
jedneg
teli i
nas, i
będzie

o
przyje
przed
się w
św. ce
wiał N
Matko
obrazk

Ko

o
łączone
wości,
powod
tak w
Do gar
Straże
bliźnin
w wyp
nietyll
gmiua
pożaró
i skut
względ
zakupi
przesz
trudne
gminie
zawsze
wiadom
że mie
strażac
żywiol
się mi
wiatru
nie m
Trzebe
w Ryb
ciężki
między
zbytec

pisałiśmy,
w. Wincen-
nowowyr-
okonał ks.
az Siostry
oraz Iez-
Ochronki,
s. Radey,
w stugi przew.
restauracji.
stawia się
możliwają
i działania.
nej szkoły
to i obficie
i i szko-
o i piękne,
vne nader
wypuklił
nną postać
Pań Mił-
ną działal-
czynności,
tego oraz
uchwalono
wym oraz
sług, jak
się wyraził
na pomoc
ie przebu-
mu, jako
wa i zam-
mówienie
i na dal-
pożytek".
wincen-
te uro-
o jeszce
Ochronki.

wakazała na cele towarzystwa, do których zrealizowania ma prowadzić młode Polki nowo poświęcony sztandar. Następnie wręczyła sztandar prezesce towarzystwa p. Opatkównie, która odebrała przysięgę gotowości w służbie dla towarzystwa, od komendantki p. Strzeleckiej. Liczni prelegenci, w swych przemówieniach wskazali na szczytne zadanie towarzystwa, jako szkoły dla przyszłej obywatelki, żony i matki. Prezeska odczytała sprawozdanie z życia i działalności towarzystwa od chwili założenia, to jest od roku 1919 do chwili obecnej. Sekretarka odczytała listy nadesłane telegramy z życzeniami. m. in. od ks. kan. Sulca i ks. Biłko z Poznania. W końcu gen. sekretarz ks. Zynda wniósł okrzyki na cześć, patronatu, sympatyków i młodych Polek i dokonano udekorowania honorowymi odznakami tych pańien, które należały do towarzystwa od chwili jego założenia. Pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, zamknęła p. Chrzanowska akademię. Towarzystwa i cechy składają na ręce prezeski gwoździe pamiątkowe i życzenia pomyślnego rozwoju. Po akademii udano się na obiad do hotelu „Kopernika“. Wieczorem odbył się bal, urozmaicony tańcami góralek i deklamacjami. Chwile spędzone w serdecznej atmosferze, pozostaną wszystkim na długo w pamięci.

Zamiast wieńca

na grób śp. Stefani Przeradzkiej złożyła 10 zł na biedne sirotki w Lubawie p. Walerja Drewsowa z Omula.

Przejazd wycieczki z Niemiec na P. W. K.

Jamielnik. Dnia 21 bm. pociągiem spiesznym do Poznania na P.W.K. przejeżdżała przez naszą stację wycieczka z Prus Wschodnich, w składzie 106 osób. W celu przywitania jej na granicy polskiej przybyła delegacja „Sokoła“ toruńskiego.

Rzecz godna naśladowania.

Łązek. U p. Jana Wilbrandta, sotyśa w Łązku, z okazji przyjęcia jego córki do pierwszej komunii św., z inicjatywy ks. proboszcza Strehla z Samplawy, zebrano na okręt „Pomorze“ 17,35 zł.

Z Pomorza.

Sprawozdanie zebrania Sod. Marj. Naucz. koła brodnickiego.

Brodnica. Dnia 15. bm. o godz. 11-tej odbyło się zwykłe miesięczne zebranie Sodalicji Marj. Naucz. koła brodnickiego w Brodnicy, w auli szkoły wydziałowej. Po modlitwie, zagajeniu, oznaczeniu porządku dziennego i odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania wygłosił ks. prefekt Tęgowski referat o „Spirytyzmie“. Zajmując opracowany temat wywołał ożywioną dyskusję wśród zebranych. Następnie złożono sprawozdanie ze Zjazdu delegatek Sod. Marj. Naucz. w Poznaniu. W dalszym punkcie programu zebrania rozważano nad zrealizowaniem uchwał Zjazdu oraz urozmaiceniem zebrania następnym. Kończąc przeszły sodalicki do fary, gdzie ks. prefekt po krótkiej, lecz treściwej egzorcie udzielił błogosławieństwa Przenajśw. Sakr. Odsłupianiem hymnu sodalickiego zakończono zebranie. — Sprawozdanie ze Zjazdu Sodalicji Marj. Naucz. w Poznaniu wykazało, że ideaowa praca Sodalicji zrzeszonych w Związek, postępuje naprzód i obejmuje coraz to szersze pole swego działania. Zaznaczyć jednakże trzeba, że liczebność siły naszej nie dopisują, jeśli je porównamy z ogólną liczbą nauczycielek w Polsce. Pragnieniem naszym powinno być, by w najbliższym czasie cała Polska pokryła się siecią Sodalicji nauczycielek, by nie było ani jednej szkoły, gdzieby brakowało naucz. sodalicki. Szumnym hasłem inwazji zia konieczne przeciwstawić musimy siłę dobrą, wynikającą z podobieństwa wyższych. Nie zwlekajmy jej utworzyć. Porzucając egoizm i względy ludzkie, pełne głębokiego przekonania i zapatu twardego, zabieramy się do pracy szczerzej, o celu tak wzniosłym, jakim jest doskonałość własna na chwałę Bogu, pożytek Ojczyźnie i bliźniemu. Nie obawiajmy się miłana agitatorek — z prostotą i męstwem chrześcijańskim starajmy się powiedzieć wybitniejszym jednostkom: chodź z nami, bo służymy wielkiej sprawie. Sekretarka.

Ferje jesienne.

Brodnica. — Inspektorat szkolny podaje do wiadomości, że ferje jesienne w szkołach powszechnych powiatu brodnickiego trwać będą od 23 września do 12 października rb. włącznie. Ferje jesiennych nie będzie w tych szkołach powszechnych, w których ferje letnie trwały od 1 lipca do 31 sierpnia rb.

Śmierć zasłużonego obywatela.

Lidzbark. Nieubłagalna śmierć znowu wyrwała jednego z zasłużonych około polskości naszego grodu obywateli i to śp. Pawła Zawadzkiego, wielce szanowanego przez nas. Niech mu ta ziemia, którą tak gorąco ukochał, lekka będzie.

Dzieci u Stołu Pańskiego.

o Dziadów. W niedzielę, dnia 22 bm., odbyło się przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. Dzieci zebrały się przed plebanją, skąd w uroczystej procesji przy śpiewie: „Kto się w opiekę“ o godz. 10 wprawdono je do kościoła. Mszę św. celebrował X. Proboszcz, a do dzieci z ambony przemawiał X. Wikary. Po mszy św. dzieci przy śpiewie: „Serdeczna Matko“ udały się do plebanji, gdzie X. Proboszcz wręczył im obrazki pamiątkowe.

Konieczność organizacji Straży Pożarnej.

o Żabiny. Szalejące od pewnego czasu częste burze, połączone z piorunami, w niedalekiej odległości od tut. miejscowości, zarówno w pow. dziadówskim, jak i w poblizkich granicach, powodowały liczne pożary, pociągające za sobą wielkie straty, tak w budynkach, jak i w żywym i martwym inwentarzu. Do gaszenia pożarów nawet poza granicę, spieszyły obochozo Straże Pożarne z najbliższych miejscowości, niosąc pomoc bliźnim, których mienie było zagrożone. Z tut. miejscowości w wypadkach pożarów nikt z pomocą spieszyć nie może, gdyż nietylko, że niema tu zorganizowanej Straży, ale, niestety, gminna nie posiada sikawki i innych przyrządów do gaszenia pożarów. Zarząd gminy, jakby nie doceniał ważności Straży i skuteczności szybkiego gaszenia pożarów, gdyż nie pod tym względem nie działa. Gminę taką, jak Żabiny, stać chyba na zakupienie sikawki, jaką możnaby już nabyć (używaną) za przeszło 1000 zł, a wtedy zorganizowanie Straży nie byłoby trudne, gdyż gotowych do ofiarnej pracy nie brak w tut. gminie. Niebezpieczeństwo pożaru, szczególnie w okresie burz, zawsze wisi nad tut. miejscowością. Prasa często przynosi wiadomości o spłonięciu całych miejscowości, często dlatego, że mieszkańcy, nie mając odpowiednich narzędzi i organizacji strażackiej, nie mogli podjąć skutecznej walki z tym strasznym żywiołem. Gdyby, nie daj, Boże, nieszczęście takie wydarzył się miało w tut. miejscowości, to przy odpowiednim kierunku wiatru, ze względu na miękką kryte budynki w obecnym stanie mogłaby spłonąć połowa wsi, zanimby nadeszła pomoc. Trzeba zważyć, że najbliższa placówka Straży Pożarnej jest w Rybnie pow. Lubawa, odległa o blisko 10 km. Wskutek ciężkiej drogi nie na wiele mogłaby się przydać, gdyż w międzyczasie ogień zrobi swoje i pomoc może się okazać zbyt późna. Posiadając Straż na miejscu, liczyć się trzeba

z tem, że uda się jej zlokalizować największy pożar i uchronić sąsiadów od strat, co zresztą często czyta się w piśmie. Straż w tut. gminie jest bardzo potrzebna, gdyż druga, najbliższa placówka Straży, jest w Uzdowie w odległości 14 km. Utworzenie Straży z radością powitałyby sąsiednie gminy Tuczki, Koszelewo i Gralewo, które, chociaż większa miejscowość, podobno również nie posiada sikawki, wobec czego przy ostatnim pożarze przybyć musiała na pomoc Straż z Płończy, przebywając przeszło 7 km. ciężkiej polnej drogi. Utworzenie Straży nie pociągłoby za sobą wielkich kosztów, ażeby były nieznośnymi ciężarami dla gminy, gdyż placówkom takim władze udzielają wsparcia. Sądzę, że powyższymi argumentami nietylko, że przekonam Zarząd Gminy o konieczności utworzenia Straży, ale, że mieszkańcy gminy w własnym interesie, za przykładem innych gmin, domagać się będą od Zarządu utworzenia Straży Pożarnej.

Dalsze wpływy na okręt „Pomorze“.

Towarzystwo Urzędników w Chelmie 110,30 zł, Magistrat w Łasinie 754 zł, Magistrat w Nowemście 2,195 zł, Magistrat w Gniewie 500 zł, Magistrat w Gdyni 2.000 zł, Magistrat w Skarszewach 709 zł.

Budowa wielkiej elektrowni na Pomorzu.

Świecie. W miejscowości Żur, w pow. świeckim, poświęcono kamień węgielny pod budowę drugiej po Gródku elektrowni na Pomorzu. Nowobudujące się zakłady wodno-elektryczne mają mieć siłę 10000 kw. koni i zasilane będą w prąd port handlowy i wojenny w Gdyni, cały powiat morski i uzdrowiska nadmorskie.

Nowa elektrownia, przy której pracuje dniem i nocą 500 robotników, będzie miała pierwszorzędne znaczenie dla całego Pomorza. Koszta budowy wynoszą przeszło 100 milj. zł.

Zaraza tyfusu.

Puck. Rozszerza się tu coraz bardziej zaraza tyfusu. Na tę chorobę zakaźną zapadają szczególnie osoby starsze. Powodów należy szukać w złych stosunkach sanitarnych miasta.

Z dalszych stron Polski.

Zagadkowe morderstwo w Łodzi.

Łódź. Onegdaj nad ranem znaleziono przy ul. Leonarda młodą, przystojną kobietę z dwiema ranami postrzałowymi w pierś i głowę. Policja nie mogła ustalić jej tożsamości, jednakże dotychczasowe wyniki śledztwa pozwalają przypuszczać, że ma się tu do czynienia z morderstwem, dokonanym w sposób niezwykle tajemniczy, gdyż biegły ekspert stwierdził, że samobójstwo, sądząc z ran, jest niemożliwe. Przy donatce znaleziono tylko kartkę z napisem: Janku, wszystko będzie dobrze. Nie pij wódki! Leokadia!

Nadesłane.

Nowemiasto. Niewezwany staje rolnik, p. Franciszek Masłowski z Lipowca w powiecie lubawskim i składa następujące zeznanie:

Dziś przywoziłem tuczniaka, aby go odstawić rzeźnikowi p. Konradowi Rzymkiewiczowi z Kurzętnika do uboju w rzeźni miejskiej w Nowemście. Z tej okazji dałem ważyć tuczniaka na wadze bydlęcej, znajdujące się obok już wspomnianej rzeźni. Stwierdzona waga przez funkcjonariusza Magistrackiego, który pełnił czynności przy wadze, wynosiła 123 kg. Ponieważ tuczniak, w domu ważony, znacznie więcej ważył, przeto miałem wątpliwość co do stwierdzonej wagi tuczniaka i udałem się do Magistratu, aby spowodować ponowne ważenie przez czynnik miarodajny. Urzędnik Magistratu, t. j. sekretarz miejski, zajął się też natychmiast przychylnie sprawą i poprosił przypadkowo znajdującego się w biurze kierownika elektrowni p. Leona Skwarskiego, do pomocy względnie na świadka. Ja osobiście z p. Skwarskim i Czocharalskim udaliśmy się wspólnie natychmiast do wagi i stwierdziliśmy, każdy z osobna, przy świadkach, a mianowicie p. Obremskim, Denście i Rzymkiewicz, że tuczniak odważony został najdokładniej przez p. Karola Densta i że waga tegoż wynosiła 123 kg.

P. sekretarz, niezadowolając się tem, postanowił przeprowadzenie ponownego ważenia tuczniaka na wadze dworcowej. — W tym celu załadowano tuczniaka na wóz i wszyscy udaliśmy się do wagi dworcowej, zabierając dwóch ludzi do zładowania wzgl. załadowania świni. Waga dworcowa wykazała przy najdokładniejszym ważeniu tylko 120 kg., a więc 3 kg. mniej, niż waga, poprzednio stwierdzona wagą Magistratu.

Z tego stanu rzeczy czuję się w obowiązku oświadczyć w obecności p. Skwarskiego i Czocharalskiego, że czynność funkcjonariusza Magistratu, p. Karola Densta, przy odważaniu mego tuczniaka była najbardziej prawidłowa i rozchwiała we mnie wszelkie momenty podejrzania.

P. p. p.

(—) Franciszek Masłowski. (—) Czocharalski.

(—) Leon Skwarski.

Ceny na kopanie ziemniaków.

Pomorska Komisja Pracy ogłasza wobec zbliżającego się terminu kopania kartofli i buraków cukrowych, co następuje:

Ponieważ praterakcje nad ustaleniem wynagrodzenia za akordowe kopanie kartofli i buraków cukrowych nie doprowadziły z Związkami robotniczymi do porozumienia i prawdopodobnie zadecyduje o tem Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, dla uniknięcia przerwy w kopaniu, proponujemy członkom naszym, aż do rozstrzygnięcia sporu, następujące ceny za kopanie kartofli:

a. za jeden szefel — 110 funt. brutto — od wykopanych kartofli wynosi zapłata przy sprzecie ponad 60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak — 15 groszy,
b. przy sprzecie od 50—60 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 17 groszy,
c. przy sprzecie poniżej 50 ctr. z morgi, uwzględniając cały szlak, wynosi zapłata za jeden szefel 20 groszy.

Uwaga I. Przyczem deputatu się nie potrąca.
Uwaga II. Przypominamy, iż w myśl art. 8 orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na rok gospodarczy 1929/30 zbieranie za kartoflarką opłaca się 50 proc. niżej ręcznego kopania kartofli.

Uwaga III. Dla ludzi obcych, żadnym kontraktem niezwiązanych, przysługuje ta sama płaca i 3 funty kartofli od wybranych 110 funtów brutto.

Przy tegorocznym kopaniu buraków cukrowych proponujemy zastosować płace zeszlenczone i to:

Dla ludzi kontraktowych:

1. przy sprzecie do 100 ctr. netto z morgi 18. — zł, 2. przy sprzecie do 150 ctr. netto z morgi 18,30 zł. 3. przy sprzecie ponad 150 ctr. netto z morgi 21,—zł: przyczem się deputatu nie odciąża.

Dla ludzi obcych, nie związanych kontraktem:

1. przy sprzecie do 100 ctr. netto z morgi 21,—zł, 2. przy sprzecie do 150 ctr. netto z morgi 21,—zł, 3. przy sprzecie ponad 150 ctr. netto z morgi 24 zł.

Od wyradzonych buraków płaci się w każdej kategorii 10 proc. mniej od wymienionych norm.

Kto wygrał w V klasie 19 Loterii Państw.

11 dzień ciągnięcia.

50000 zł nr.: 131290.
15000 zł nr.: 70216 135096.
10000 zł nr.: 135639.
5000 zł nr.: 12789 105515 157622 182792.
3000 zł nr.: 62605 120076 134312.
2000 zł nr.: 9283 21439 24184 57654 133599 152204 155286 183277.
1000 zł nr.: 18879 26357 31692 34644 35032 38149 39641 57436 63870 64489 79764 80432 93251 97839 103509 119077 125863 127895 135676 141046 155274 156554 158393 160770 169396.
600 zł nr.: 13002 20560 24828 31588 33147 41335 44142 48064 52966 62817 69598 72001 92601 101784 106286 110457 113523 116484 125014 127876 132980 142417 161191 163859 168391 172148 175635 176684 177069 178938.
250 zł nr.: 167228 170417 173771 173785 173790.

12 dzień ciągnięcia.

15000 zł nr.: 20854.
10000 zł nr.: 91024 157388.
5000 zł nr.: 88182 90533.
3000 zł nr.: 72822 98356 120991 161202.
2000 zł nr.: 2533 29138 48311 61321 75560 82634 87433 94193 97487 124827 162375 166093 177533.
1000 zł nr.: 7495 15468 23277 23543 28453 34017 42012 50550 54597 76724 99400 100688 106178 114550 148419 158552 159353 161702 177025 179868.
250 zł nr.: 156775 158131 167239 167254 173792.

13 dzień ciągnięcia.

15000 zł nr.: 12021 91682.
10000 zł nr.: 123264.
5000 zł nr.: 5343.
3000 zł nr.: 8779 24852 29301 39232 57854 69551 77904 97089.
2000 zł nr.: 14235 16372 66702 92022 123995 151465 162154 170914 178086.
1000 zł nr.: 1560 18361 50350 62407 62448 63809 73235 106043 109539 122009 122668 124177 125030 130435 132044 137222 147594 149739 159948 159978 162734 171670.
600 zł nr.: 12526 17588 19491 22411 33603 36329 42656 45986 50340 64521 66673 77023 82276 86457 92851 101659 103035 109302 111695 128774 138202 167132 169446 178862 180268 184028.
250 zł nr.: 156723 156742 158147 163830 173768.

Z obrad Ligi Narodów.

W sprawie dostosowania paktu Ligi do paktu Kelloga.

Genewa. Szwajc. Ag. Tel. komunikuje: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej zgromadzenia Ligi angielski prawnik korony Sir Cecil uzasadniał wniosek angielski o zmianie paktu Ligi w tym kierunku, aby go dostosować do nowego położenia, utworzonego przez pakt Kelloga. Mówca wywołał, że wielki zamęt został wytworzony wskutek tego, iż obok istniejącego absolutnego zakazu prowadzenia wojny, wprowadzonego przez pakt Kelloga, istnieje drugi w pakcie Ligi, zezwalający na prowadzenie wojen, o ile w ciągu 3 miesięcy prowadzone próby załagodzenia poszczególnego konfliktu zakończą się fiaskiem. Delegacja angielska proponuje odpowiednie postanowienie, znajdujące się w artykule 12 i 15 paktu Ligi, co mogłoby stać się jeszcze w ciągu bieżącego zgromadzenia Ligi.

Tokio. Agencja Simbum-Rengo donosi, iż japońska rada ministrów oświadczyła się za wnioskiem angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona w sprawie zmiany statutu Ligi Narodów, celem uzgodnienia go z paktem Kelloga.

Naokoło sprawy art. 19 paktu Ligi Narodów.

— Polska nie weszła do podkomisji.

Genewa. Sprawa artykułu 19 paktu Ligi Narodów rozwija się dla Polski bardzo niepomyślnie. Do podkomisji, badającej wnioski: chiński i belgijski, w sprawie zastosowania tego artykułu, Polska nie weszła, natomiast znaleźli się w niej zdeklarowani rewizjoniści, jak Niemcy, Węgrzy i Chińczycy.

W kołach Ligi Narodów jest to komentowane jako skutek bierności delegacji polskiej i jej wczorajszego milczenia. Twierdzi się tu również, że wskutek sytuacji w rządzie polskim delegacja polska pozbawiona jest instrukcyj. Następstwa tego stanu mogą być fatalne, bo akcja, zmierzająca do rewizji traktatów, prowadzona jest konsekwentnie i nie służy na lekceważenie. Cała nasza polityka zagraniczna wymaga energicznej naprawy.

Porozumienie bułgarsko-jugosłowiańskie.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że na obiedzie, wydanym przez ministra Zaleskiego, nastąpiło zasadnicze porozumienie między bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem a jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem w sprawie t. zw. małej komunikacji granicznej i w sprawie wejścia w życie konwencji, zawartych w Piro. Rząd jugosłowiański postanowił za warunek uznania tej konwencji utworzenie strefy neutralnej o szerokości 10 km. i zlikwidowanie własności ziemskiej, położonej po obu stronach granicy.

Anglja domaga się rewizji traktatów pokojowych?

Paryż. „Echo de Paris“ przynosi z Genewy sensacyjną wiadomość, jakoby mianowicie delegat angielski lord Cecil oświadczył, że jeżeli wniosek chiński o rewizję art. 19 paktu Ligi Narodów nie będzie przyjęty, wówczas zażąda od rewizji wszystkich traktatów, zarejestrowanych w Lidze Narodów.

W kołach państw Wielkiej i Małej Ententy panuje z powodu tej groźby Anglii wzburzenie. Państwa te przygotowują się do energicznego wystąpienia przeciw tej akcji, która wbrew art. 10 paktu Ligi naruszałaby zasadę integralności terytorjalnej państw europejskich.

Ostatnie wiadomości.

Jaki charakter ma mieć konferencja w sprawie zmiany Konstytucji.

Warszawa. Jak donosiliśmy, prezydium klubu Stronnictwa Narodowego zwróciło się do prezydium klubu BBWR z szeregiem zapytań, dotyczących zainicjowanej przez BBWR konferencji przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie projektu na-prawy Konstytucji.

W związku z listem Stronnictwa Narodowego, prezes BBWR p. Walery Sławek, wystosował do prezydium tego stron. pismo treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 21 września rb. 1 dz. 907 mam zaszczyt wyjaśnić, co następuje:

1. Proponowanej przez BBWR narady przedstawicieli klubów sejmowych nie rozumieliśmy jako t. zw. konwentu senjorów. Marszałek Sejmu został o naszej inicjatywie powiadomiony. Charakter narady może być dowolny, byle tylko prowadzić do znalezienia najbardziej celowej metody pracy Sejmu nad zmianą konstytucji.

2. Z propozycją wzięcia udziału zwróciliśmy się do PPS., Stronnictwa Narodowego, „Piasta“, Koła żydowskiego, niemieckiego Klubu parlamentarnego, „Wyzwolenia“, Ch. D., Stronnictwa Chłopskiego, NPR prawicy, NPR lewicy, PPS dawna frakcja rewolucyjna i Związku Chłopskiego.

Przedstawiciele prasy berlińskiej w Poznaniu.

Poznań. Dziś w nocy przybyli do Poznania przedstawiciele prasy berlińskiej, którym towarzyszył z poselstwa polskiego w Berlinie p. Szczyński.

Zaleski. Goście po przybyciu udali się na teren wystawowy, gdzie zwiedzili dział przemysłowy.

London. Delegat sowiecki Dowgalewski przybył dziś do Londynu i odbył we Foreign Office konferencję z Hendersonem.

Nota rządu estońskiego do sowieckiego w sprawie zajęcia barki rybackiej.

Rząd estoński zwrócił się do rządu sowieckiego o wyjaśnienie w sprawie zajęcia przez władze sowieckie barki rybackiej na jeziorze Tajfus.

Szczątki balonowego samolotu.

Paryż. Ze Zagrzebia donoszą, że około Kamenicy znaleziono szczątki kulistego balonu, zbroczono-go krwią. Przypuszczają, że jest to ten sam balonowy samolot, który w sobotę odleciał ze St. Clout.

Straszna katastrofa pociągu na Sybirze.

Moskwa. 80 km. od Jarki na Sybirze wykołcił się pociąg. 2 wagony są rozbite. 28 ciężko rannych, 10 łej.

Korsarstwo szerzy się nad wybrzeżem chińskim.

Hong Hong. Statek japoński, wiozący 143 pasażerów, w pobliżu miejscowości Swatów został napadnięty rano o godz. 3.45 przez piratów, którzy, uzbrojeni, wtargnęli na pokład, ubezwładnili straż i zmusili okręt do wpłynięcia do zatoki Bias i tam, pobrawszy pasażerów, obrabowali ich, zabrawszy im m. in. w gotówce 300 tys. dolarów. Pięciu zamkniętych Chińczyków uprowadzono w nadziei wymuszenia za nich znacznego okupu.

Zgon kardynała Dubois.

Paryż, 23. 9. W poniedziałek po południu zmarł tu arcybiskup Francji kardynał Dubois. Przy łożu śmierci przebywał nuncjusz apostolski w Paryżu, Monsignore Maglione.

Paryż 24. 9. Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok kardynała Dubois do pałacu arcybiskupiego. Kondolencje złożyli prezydent Doumergue i premier Briand. Dziś w godzinach rannych zabalsamowano zwłoki, poczem zostały wystawione na widok publiczny.

Prasa dzisiejsza poświęca obszernie artykuły zmarłemu kardynałowi, podkreślając wielkie zalety tego dostojnika Kościoła i doniosłą rolę, jaką odegrał w czasie wojny światowej.

Zamach na kandydata na prezydenta.

Paryż. „Chicago Tribune“ donosi z Meksyku, iż na kandydata na prezydenta Meksyku, Vascenzollesa, dokonano zbiorowego zamachu. Dano do niego około 100 strzałów karabinowych. — Dwie osoby z otoczenia Vascenzollesa zostały zabite, około 15 odniosło rany.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 23. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	23.00—24.00
Pszonica nowa	37.00—39.00
Jęczmień przemiałowy	27.00—30.00
Owies	21.00—23.00

Na redakcję odpowiedzialny: Walenty Sławek w Katowicach, za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p.

Leokadii Graszek

serdeczne

„Bóg zapłać“.

R. Lietz i żona.

Lubawa, we wrześniu 1929 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28-go bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w Lubawie na rynku za gotówkę największej dającemu:

1 centryfugę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28-go bm., o godz. 2-iej po południu sprzedawać będę w Napromku u p. Krawczewicza za gotówkę największej dającemu:

1 maciorę prośną, 1 prosię i jałowicę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W piątek, dnia 27. 9. 29 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w Nowemmieście na Rynku za gotówkę największej dającemu:

skórę siodlarską, papierosy i machorkę.

Nowemiasto, dnia 25. 9. 29 r.

Mazanowski, kom. sądowy.

W rejestrze handlowym oddział A. Nr. 103 zmieniono firmę Carl Glowacki, Lidzbark na P. Glowacki, Młyn pod Orłem Lidzbark-Pomorze. Jako właściciela wymienionej firmy wpisano Pawła Glowackiego, przemysłowca z Lidzbarka.

Lidzbark, dnia 10 września 1929 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym oddział A. Nr. 171 wpisano przy firmie Zofja Duchna w Lidzbarku, że firma wygasła.

Lidzbark, dnia 11 września 1929 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym oddział A. Nr. 188 wpisano firmę Gertruda Kupniewska, Lidzbark, a jako jej właściciela kupcową Gertrudę Kupniewską z Lidzbarka. Przedmiotem wymienionego przedsiębiorstwa jest handel artykułami spożywczymi i nabiałem.

Lidzbark, dnia 11 września 1929 r.

Sąd Grodzki.

W czwartek, dnia 3 października 1929 r.

odbędzie się

w Brodnicy

JARMARK na bydło i konie.

Brodnica, dnia 19 września 1929 r.

MAGISTRAT

(—) Mechlin, w z. burmistrza.

Szanownej publiczności miasta Lidzbark i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go października 29 r. otwieram

JADŁODAJNIE

przy Placu Hallera, dawniejsza kawiarnia p. Tyczyńskich, przyjmuję na całodzienne utrzymanie. Licząc na łaskawe poparcie Szan. Publiczności oraz polecając się, ręczę za skora i rzetelną obsługę

Helena Czerepińska, Lidzbark.

ZIEMNIAKI JADALNE

„Industria“

kupuję wagonowo i w mniejszych partjach na skład. — — — — —

Fr. Modrzejewski, Nowemiasto, telef. 94
Dom Rolniczo-Handlowy.

BANK LUDOWY

w Nowemmieście n. Drwęcą.

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennem	6 proc.
14 dniowym	7 proc.
miesięcznym	9 proc.
kwartalnym	10 proc.
półrocznym	11 proc.

W wkłady dolarowe

kwartalnym	6 proc.
półrocznym	7 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Pośredniczy w kupnie i sprzedaży akcji i papierów wartościowych

Posiada zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

Karpie

lustrzaki

tegoroczne sadzonki ca 24 szt. na 1 kg.

Liny

sadzonki 2-letnie ca. 12 szt. na 1 kg. przy połowie na jesieni oddaje

domena Montowo Pomorze

stacja pocztowa i kolejowa Montowo, telefon 4.

Młóckarnia

do prostej słomy, mało używana oraz

MASZYNA

do kopania kartofli od zaraz na sprzedaż.

Mówiński, Lekarty.

Poszukuję od 1-go października rb. rzetelną i uczciwą

POKOJOWĄ.

Język polski i niemiecki połączony.

Tilemann

Wardęgowo, p. Ostrowite.

Śledzie

we WIELKIM wyborze i po przystępnych cenach poleca
LEON LNISKI
daw. J. Markowski
Lidzbark, Plac Hallera 20.

DRZEWKA MORWY BIAŁEJ

2 let., 60—80 cm. wys., silnie rozgałęzione, dobrze zaaklimatyzowane, polecam dla prowadzenia jedwabnictwa. Cena 100 szt. 40.00 zł; drzewka są wzorowo szkółkowane.

Domachowski, Grodziczno p. Montowo, pow. Lubawa.

Sięję na moich ogrodach przez cały rok

TRUCIŃNĘ.

Józef Dmochewicz, Mroczenko.

Zubiono

PORTFEL

zawartość: książka wojskowa i inne papiery wartościowe. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem.

Jan Umiński, Nowy Dwór p. Lidzbark.

Sichtmaszyna

(przesiewacz),

mało używana, odda, z powodu zmiany urzędzenia swego młyna, po cenie przystępnej

Domena Montowo.

Drzewo użytkowe i dachówkę

sprzeda

Majątek Rodzone.

Gospodarstwo

38 morgowe,

w tem 8 morgów łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem, jest od zaraz na sprzedaż. Cena 15.000 zł.

Jan Mejka, Trzcina, pow. Lubawa.

Gospodarstwo

72 morgowe,

z budynkami, z żywym i martwym inwentarzem

w kościelnej wiosce od zaraz na sprzedaż.

Cena podług umowy.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca“.

TAPETY

w wielkim wyborze

— poleca —

Księgarnia „Drwęca“.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca“

UCZNIA

poszukuję od zaraz.

H. Bibrowicz, Lidzbark, skład kolonialny i restauracja.

Poszukuję od 1 października rb.

dwóch

UCZNI

do mego składu kolonialnego.

B. CHEŁKOWSKI,
Nowemiasto, Rynek.

Gmina Rywałdzik

poszukuje

KOŁODZIEJA

lub

k o w a l a.

Mieszkanie gminne. Zgłoszenia do sołectwa.

FORNAL

z zaciągiem

może się zaraz zgłosić

do Pręgowizny.

ZNACZKI

do kopania kartofli

poleca

Drukarnia „Drwęca“,

Nowemiasto-Pomorze.